

ADAM GRZEGORZYCA

## NIESTWORZONA NATURA STWARZAJĄCA W SYSTEMIE FILOZOFICZNYM JANA SZKOTA ERIUGENY

**Streszczenie.** W systemie filozoficznym Jana Szkota Eriugeny Niestworzona Natura Stwarzająca to Bóg, który jest Stwórcą wszystkiego. Istota Bożej Natury jest transcendentna i niepoznawalna. Bóg objawia się ludzkiej naturze poprzez dzieło stworzenia i tekst biblijny. Analiza stworzenia pozwala wnioskować o Stwórcy, że istnieje, że żyje i że jest Mądrością. Te trzy wnioski wskazują, że jeden Bóg istnieje jako troistość, w której Ojciec jest Istotą Bożej Natury, Syn jest Mądrością, a Duch Święty jest życiem. Powyższe wnioskowanie potwierdza również egzegeza biblijna. Bóg zaprasza człowieka do poszukiwania prawdy. Ludzka natura jest odbiciem Niestworzonej Natury Stwarzającej, ponieważ człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, o czym świadczy nieśmiertelna dusza i co potwierdza biblijna egzegeza. Struktura ludzkiej duszy jest obrazem Boga i człowiek może na podstawie analizy własnej duszy dojść do przekonania, że Bóg istnieje, oraz że w swej Istocie jest niepoznawalny. Sam przez się istnieje tylko Bóg, a całość stworzenia istnieje tylko dlatego, że Bóg podtrzymuje wszystko w istnieniu. Nie istnieje wśród stworzenia intelekt zdolny poznać Boga, lecz mimo tego historia świata zgromadziła różne zapisy dotyczące Boga, które wynikają z potrzeb ludzkiej natury oraz z konieczności niemilczenia chrześcijaństwa o Stwórcy. Dla ludzkich potrzeb określa się Boga, wskazując na różne atrybuty i czynności. System filozoficzny Eriugeny wskazuje, że powierzenie słowu ludzkemu tajemnic Boga jest wielkim wysiłkiem, lecz jest to praca pożyteczna, ponieważ może zbliżyć ludzi do Boga, co w każdej epoce jest ważne i słuszne.

**Słowa kluczowe:** Jan Szkot Eriugena; Bóg; Natura; Istota; człowiek; stworzenie; egzegeza

1. Wstęp. 2. Istota Niestworzonej Natury Stwarzającej. 3. Niestworzona Natura Stwarzająca w ujęciu egzegetycznym. 4. Odbicie Niestworzonej Natury Stwarzającej w naturze ludzkiej. 5. Problem procesualności Niestworzonej Natury Stwarzającej. 6. Zakończenie.

### 1. WSTĘP

System Jana Szkota Eriugeny zakłada czwórpodział rzeczywistości (niestworzonej i stworzonej), określonej niezdefiniowanym przez autora pojęciem *natura*. Eriugena przyjmuje, że natura niestworzona to niestworzona natura stwarzająca – Bóg jako Stwórca wszystkiego

oraz niestworzona natura niestwarzająca – Bóg po powrocie stworzenia do Stwórcy. Natura stworzona to stworzona natura stwarzająca – prymordialne (pierwotne, wzorcze) przyczyny oraz stworzona natura niestwarzająca – człowiek (natura ludzka). Rozważania dotyczące Niestworzonej Natury Stwarzającej Jan Szkot Eriugena umieścił w pierwszej księdze *Periphyseonu*. Spośród czterech rozróżnień jednej Natury Eriugena zwraca uwagę, że Niestworzona Natura Stwarzająca pozostaje Naturą, nieposiadającą swego źródła i początku, więc może dotyczyć tylko Boga, ujmowanego jako Stwórcę wszystkiego: „(...) ta forma natury w sposób właściwy orzekana jest jedynie o Bogu, który stwarzając sam wszystkie rzeczy, pojmowany jest jako będący *anarchos*, to znaczy, »bez początku«, ponieważ On sam jest pierwotną Przyczyną wszystkiego, co z Niego i przez Niego zostało stworzone” (Eriugena, 2009, 91-93 oraz 90<sup>1</sup>). Eriugena wyraźnie nawiązuje do poglądów Pseudo-Dionizego Areopagity, który uważał, iż celem oraz źródłem wszystkich bytów jest Prabyt, stanowiący przyczynę i rację ich istnienia. Prabyt jest źródłem i celem wszystkiego, a racja istnienia stworzenia wynika właśnie z faktu tak wzniosłej celowości (Pseudo-Dionizy Areopagita, 2005a, V.10, 119). Eriugena pozostaje jednak świadomy różnorodności stanowisk, dotyczących Bożej Natury, która w jego koncepcji pozostaje Naturą Niestworzoną, lecz Stwarzającą. Niniejszy artykuł jest próbą ukazania czterech aspektów, dotyczących Niestworzonej Natury Stwarzającej, którym Jan Szkot poświęca szczególną uwagę, przyjmując, że tak dobrane dociekania, dotyczące samego Boga, prowadzą do najwyższych, bo intelektualnych i duchowych pożytków dla człowieka. Pierwszym aspektem jest Istota Niestworzonej Natury Stwarzającej, drugim jest ujęcie egzegetyczne, trzecim odbicie tej Natury w naturze ludzkiej,

---

1 „Nec immerito, quia visa est in eam quae et non kreatur. Nec immerito, quia talis naturae species de deo solo recte praedicatur, qui solus omnia creans ANAPXOΣ (hoc Est sine principio) intelligitur esse quia principalis causa omnium quae ex ipso et per ipsum facta sunt solus est” (Eriugena, 1996, 451C).

a czwartym problem procesualności Niestworzonej Natury Stwarzającej, który zdaje się wynikać z koncepcji Eriugeny, a na którą filozof absolutnie się nie godzi.

## 2. ISTOTA NIESTWORZONEJ NATURY STWARZAJĄCEJ

W *Periphyseonie* Eriugena zwraca uwagę na fakt, że zdarzają się koncepcje, według których Boża Natura stwarza, co jest spójne z jego koncepcją, lecz jednocześnie sama pozostaje również Naturą stworzoną, na co Eriugena nie może się zgodzić i co jest w systemie Eriugeny niedopuszczalne i wykluczone. Nawet jeśli zdarzają się wypowiedzi uznanych autorytetów, dotyczące Bożej Natury jako Natury stworzonej, to, zdaniem Eriugeny, te wypowiedzi nie dotyczą samej Istoty Bożej Natury, która pozostaje niestworzona. Istnieją natomiast pewne okoliczności i określone konteksty, w których można powiedzieć, że Boża Natura jest Naturą stworzoną, lecz wynika to, zdaniem Eriugeny, bardziej z etymologicznego znaczenia słowa „Bóg” i autorytetu Grzegorza z Nyssy (2001, 108-109), choć wiadomo, że Eriugena nie odróżniał Grzegorza z Nyssy od Grzegorza z Nazjanzu i odwoływał się do jednego Grzegorza Teologa. W *Periphyseonie* Eriugena pisze: „I tak etymologia tego słowa została przejęta od Greków, bo albo wywodzi się od słowa *theoro*, to znaczy »widzę«, albo od słowa *theo*, to znaczy »biegnę«, albo – co jest bardziej prawdopodobne – słusznie się uznaje, że wywodzi się od jednego i od drugiego, bo mają one jedno i to samo znaczenie” (Eriugena, 2009, 95 oraz 94<sup>2</sup>). Eriugena zwraca uwagę, że wyprowadzenie słowa *Bóg* – *Theos* od słowa *theoro* oznacza „Tego, który widzi”, co z kolei oznacza, że Bóg widzi w sobie wszystko, ponieważ poza Bogiem nic nie istnieje.

2 „Huius itaque nominis etymologia a graecis assumpta est. Aut enim a verbo quo est ΘΕΩΡΩ (hoc est video) derivatur, aut ex verbo ΘΕΩ (hoc est curro), aut – quod probabilius est, quia unus idemque intellectus inest – ab utroque derivari recte accipitur” (Eriugena, 1996, 452B-452C).

Kiedy zaś słowo *Theos* zostaje wyprowadzone od słowa *theo*, to słowo *theo* oznacza „Tego, który biegnie”, co z kolei oznacza, że Bóg sam biegnie we wszystkim, co istnieje i napełnia wszystko (Eriugena, 2009, 95)<sup>3</sup> zgodnie z tym, co zapisał psalmista: „Na ziemię zsyła swoje orędzie, mknie chyżo Jego słowo” (Ps 147,15). Niestworzony Stwórca stwarza i napełnia wszystko, co stworzył, tak, iż stworzenie staje się Bożą Naturą.

Poznawalne w pewnej mierze stworzenie umożliwia wypowiedzi na swój temat. Ci, którzy próbują zgłębić tajemnice Natury Niestworzonej, czyli tajemnice samego Boga, dzięki temu, iż ta Natura, będąc niestworzona, stwarza i pozwala na analizę stworzenia, dochodzą do wniosku, że Bóg jest. Wiadomo tylko tyle i aż tyle, ponieważ czym Bóg jest w swej istocie, już nie wiadomo. Źródłem wiedzy o Bogu jest analiza stworzenia, lecz komentując dociekania teologów, którzy próbowali zgłębić tajemnice Bożej Natury, Eriugena zwraca uwagę na bardzo ograniczone w tej kwestii możliwości anielskich i ludzkich intelektów. Dobrze prowadzone dociekania utwierdziły teologów, że Bóg istnieje, natomiast dostrzeżenie podziału tego, co dzięki Bogu istnieje, na rodzaje i gatunki oraz dostrzeżenie różnicowań w stworzeniu doprowadziło do wniosku, że Boża Natura jest Mądrością. Na podstawie ruchu i trwania wszystkiego wywnioskowali również, że Boża Natura żyje (Eriugena, 2009, 105)<sup>4</sup>.

Jan Szkot zdaje się wyraźnie nawiązywać znów do koncepcji Pseudo-Dionizego Areopagity, który dopuszczał stosowanie najróżniejszych metod obrazowania, by wznieść się do Przyczyny stworzonej rzeczywistości. Areopagita uważał, że możliwy jest całościowy ogląd jedności i przeciwności w Przyczynie wszystkiego, którą jest sama Boża Natura. Ta Przyczyna jest Źródłem bytów i istnienia tego, co istnieje, jest Źródłem granic, początków, nieśmiertelności, życia, mądrości, harmonii, ładu, ruchu – jest Źródłem wszystkiego

---

3 Eriugena, 1996, 452C.

4 Eriugena, 1996, 455C.

(Pseudo-Dionizy Areopagita, 2005a, V.7, 115-116). Według Eriugeny, właśnie analizując powyższe wnioski, odkryto, że Przyczyna wszystkiego istnieje trojako, ponieważ z istoty bytów stworzonych wynika, że ich Przyczyna istnieje, natomiast ich uporządkowanie świadczy o mądrości ich Przyczyny, a ich dynamika i ruch jednoznacznie wskazują, że Przyczyna jest życiem. W tym miejscu Eriugena wskazuje na jedną z najistotniejszych kwestii, dotyczących Niestworzonej Natury Stwarzającej: „W taki oto sposób Przyczyna wszystkich rzeczy i stwórcza Natura istnieje, i jest mądra, i żyje. A na tej podstawie ci, którzy poszukują prawdy, przekazali, że przez Istotę rozumie się Ojca, przez Mądrość – Syna, przez Życie – Ducha Świętego” (Eriugena, 2009, 105 oraz 104<sup>5</sup>). Utożsamiając Mądrość z Synem, Eriugena wyraźnie wpisuje się w koncepcję św. Augustyna, który pisał: „Z tej racji, kiedy Pismo wymienia mądrość lub opowiada coś o mądrości, czy kiedy ona sama przemawia, albo jeśli o niej mowa, to specjalnie nasuwa się nam na myśl Osoba Syna” (Augustyn, 1996, VII.III.5, 244). Bóg, który jest Niestworzoną Naturą Stwarzającą, stanowi w systemie Eriugeny jedność troistości, o której na podstawie stworzenia można stwierdzić trzy fakty: że jest, że jest mądra i że żyje. Troistość Boga staje się ważnym aspektem w rozważaniach nad pierwszym rozróżnieniem Natury. Eriugena wydaje się nawiązywać w ten sposób do nauczania św. Augustyna i próbuje pogodzić augustyńską koncepcję z koncepcją Pseudo-Dionizego Areopagity, dla którego byt, życie i myśl stanowiły trzy fundamentalne atrybuty Boga. Warto również zauważyć, że te same atrybuty stanowią w neoplatońskich systemach fundamentalną triadę struktury hipostazy intelektu. Uznanie istnienia, mądrości i życia za podstawowe atrybuty Boga to początek wiedzy o Nim, więc można dostrzec tu problem, polegający na tym, iż z jednej strony wiadomo o niepoznawalnej Naturze Boga,

---

5 „Est igitur causa omnium creatrixque natura, et sapit, et vivit. Ac per hoc per essantiam patrem, per sapientiam filium, per vitam spiritum sanctum intelligi inquisitores veritatis tradiderunt” (Eriugena, 1996, 455C).

a z drugiej strony – poprzez analizę dzieła stworzenia – człowiek zdołał uchwycić trzy fundamentalne prawdy o Stwórcy tego dzieła. Tak powstaje kolejny problem, ponieważ nie sposób zakwestionować faktu, iż Boża Natura pozostaje niepoznawalna dla człowieka, więc należy zbadać, w jakim zakresie trzy wymienione prawdy można bezpośrednio odnieść do Boga.

Dla wyjaśnienia tego problemu Eriugena znów odwołuje się do koncepcji Pseudo-Dionizego Areopagity, który teologiczny dyskurs dzielił na dwa typy: teologię pozytywną (katafatyczną – afirmatywną) i teologię negatywną (apofatyczną). Eriugena przyjmuje, że w obliczu tak wzniosłej Przyczyny wszystkiego stosowne jest zamilknąć i powierzyć wszystko prostocie ortodoksyjnej wiary, która wydaje się przewyższać możliwości poznawcze człowieka, albo podjąć próbę dociekania prawdy, rozważając starannie liczne argumenty teologii katafatycznej i apofatycznej (Eriugena, 2009, 113)<sup>6</sup>. Eriugena wskazuje, iż teologia apofatyczna zakłada, że Istota Boga jest niepojęta i niewypowiadalna, natomiast teologia katafatyczna głosi, że stworzenie, które jest dziełem Boga, orzeka o Bogu, co oznacza, że według teologii katafatycznej skutki Przyczyny niosą wiedzę o Przyczynie (Eriugena, 2009, 113)<sup>7</sup>. Sytuacja ta zachodzi nawet wówczas, gdy przyczyna w sposób absolutny przewyższa doskonałością swoje skutki. Bóg jest Stwórcą, więc analiza stworzonej przez Boga rzeczywistości powoduje, że w ramach teologii pozytywnej przypisuje się Bogu różne określenia. Zauważone w stworzeniu doskonałości teologia pozytywna odnosi do przyczyny stworzenia, w której owe doskonałości posiadają swą pełnię i realizują się bez jakichkolwiek braków. Teologia pozytywna nie odpowiada jednak na pytanie, w jaki sposób te procesy zachodzą. Tajemnicą pozostaje proces pełnej realizacji określonej doskonałości w Bogu oraz proces jej ograniczonej już realizacji w określonym stworzeniu. Te tajemnice są

---

6 Eriugena, 1996, 458A-458B.

7 Eriugena, 1996, 458B.

tylko kolejnym potwierdzeniem faktu, iż w sensie właściwym o Bogu nie można niczego orzekać, a to powoduje, że w systemie Eriugeny teologia negatywna jest bliższa prawdy o Niestworzonej Naturze Stwarzającej. Jan Szkot rozumie, że łatwiej analizować stworzenie i orzekać o Bogu, niż pozostać przy orzekaniu, że o Bogu niczego prawdziwie orzekać nie można. Dla rozstrzygnięcia dylematu, zachodzącego pomiędzy dwiema teologiami, Eriugena postanawia odwołać się do Arystotelesa i podjąć próbę zastosowania do Boga dziesięciu kategorii arystotelesowskich. Uważa Arystotelesa za wyjątkowo przenikliwego odkrywcę podziałów wszystkiego, co stworzył Bóg, i wstępnie przyjmuje, że wśród rzeczy stworzonych, a nawet wśród rozważań intelektualnych, nie sposób odnaleźć czegoś, co wymyka się opracowanemu przez Arystotelesa podziałowi na następujące kategorie: istota, ilość, położenie, miejsce, jakość, relacja, stan, czas, działanie, doznawanie (Eriugena, 2009, 129)<sup>8</sup>. Eriugena odwołuje się do Arystotelesa, choć prawdopodobnie nie miał dostępu do *Organonu*, a swoją wiedzę, dotyczącą kategorii, opierał na dziele *Categoriae decem*, do którego miał dostęp, a które Alkuin uznał za dzieło św. Augustyna. Zachodzi również możliwość, że Eriugena mógł zapoznać się z komentarzem do arystotelesowskich *Kategorii* autorstwa Boecjusza oraz z komentarzem do *Izagogi* autorstwa Porfiriusza. Samej *Izagogi* Jan Szkot raczej nie znał. Poglądy Porfiriusza Eriugena mógł poznać za pośrednictwem Maksyma Wyznawcy, nie zmienia to jednak faktu, że naukę Arystotelesa na temat dziesięciu kategorii Jan Szkot interpretuje w neoplatońskim duchu Porfiriusza. Neoplatońska interpretacja Arystotelesa powoduje, że dla Eriugeny kategorie to nie tylko formy klasyfikacji rzeczy, ograniczone do obszaru języka, lecz formy o jakimś charakterze ontologicznym, o czym świadczy zestawienie nauki o kategoriach z teologiami – pozytywną i negatywną. Dla Eriugeny fundamentalnym pytaniem w kontekście dziesięciu kategorii pozostaje pytanie o możliwość

---

8 Eriugena, 1996, 463A.

i sens odniesienia ich do Boga. Jan Szkot zwraca uwagę, że to, co zostaje oznaczone przez kategorie przy opisie stworzenia, może być również zastosowane do oznaczenia Przyczyny stworzenia, jednak nie dla właściwego orzekania, czym ta Przyczyna w swej istocie jest (Eriugena, 2009, 131)<sup>9</sup>.

Po analizie kategorii i próbie odniesienia ich do Boga, Eriugena sugeruje, że arystotelesowski podział nie stanowi podziału ostatecznego, ponieważ z dziesięciu kategorii cztery pozostają w spoczynku (istota, ilość, położenie, miejsce), a sześć pozostaje w ruchu (jakość, relacja, stan, czas, działanie, doznawanie), co sprawia, że wszystkie wymienione kategorie są tylko elementami dwóch innych, wyższych rodzajów: ruchu i spoczynku, a ruch i spoczynek to z kolei elementy jeszcze wyższego, najogólniejszego rodzaju, który przez Greków był nazywany *to pan*, a przez łacinników *universitas*, co oznacza całość (Eriugena, 2009, 149)<sup>10</sup>.

W toku prowadzonych dociekań Eriugena proponuje autorski, dodatkowy podział arystotelesowskich kategorii w kontekście odniesienia ich do Niestworzonej Natury Stwarzającej. W ramach tego podziału Jan Szkot proponuje odróżnienie substancji od jej przypadłości i od tych kategorii, które orzeka się jakby w kontekście substancji – obok substancji. Te kategorie stanowią swego rodzaju punkt odniesienia dla substancji, a Eriugena przyznaje, że sama substancja w swej istocie, występująca na przykład w różnych przedmiotach, pozostaje niepoznawalna dla ludzkich zmysłów i niepoznawalna dla intelektu. Sytuacja ta powoduje, że Jan Szkot dochodzi do wniosku, iż wiadomo, że substancja istnieje, lecz o niej samej i o jej istnieniu dowiadujemy się tylko na podstawie pewnych okoliczności, występujących jakby wokół substancji – położenia, ilości, miejsca i czasu. Eriugena dochodzi do wniosku, że niektóre kategorie odnoszą się do zewnętrznej sfery danej substancji, a inne, takie jak: jakość, relacja,

---

9 Eriugena, 1996, 463C.

10 Eriugena, 1996, 469B.



stan, działanie i doznawanie, dotyczą sfery wewnętrznej (Eriugena, 2009, 155-157)<sup>11</sup>. Substancja w systemie Eriugeny zostaje wyróżniona spośród arystotelesowskich kategorii. Posiada niecielesną i niepoznawalną naturę, stanowi ukryty fundament zmysłowej rzeczywistości i manifestuje się poprzez przypadłości. Substancja to najogólniejszy rodzaj, który dzieli się na inne rodzaje, na gatunki i na jednostki. W każdym z rodzajów, gatunków i jednostek jest cała obecna przy jednoczesnym istnieniu w samej sobie. Substancja naturalnie tkwi w rodzajach i gatunkach od najwyższego do najniższego – od najogólniejszego do indywiduów i z powrotem, od indywiduów w górę, ku najogólniejszym rodzajom. Eriugena uważa, że rodzaje i gatunki realnie istnieją w jednostkach. Istnieją w każdej jednostce indywidualnie i jednocześnie we wszystkich jednostkach naraz. Widać tu wyraźnie metafizyczny realizm Eriugeny. Rodzaje, gatunki i jednostki pochodzą od jednej, niepoznawalnej i powszechnej substancji, a ich hierarchia stanowi strukturę kauzalnego procesu od powszechnej substancji do zmysłowych, jednostkowych rzeczy. Substancja, ujmowana w swej istocie, jest niecielesna i niepoznawalna podobnie jak kategorie, które same w sobie również posiadają naturę niecielesną. Eriugena zwraca uwagę, że żadna z dziesięciu arystotelesowskich kategorii, ujmowana intelektualnie, sama przez się, w swojej naturze, nie jest dostępna cielesnym zmysłom i podsumowuje dotychczasowe rozważania tej kwestii pisząc: „Jako że substancja jest niecielesna i nie podpada pod żaden cielesny zmysł, a inne dziewięć kategorii obraca się wokół niej albo w niej. I jeśli jest ona niecielesna, to czyż nie zdaje ci się, że niecielesne jest wszystko, co albo do niej przylega, albo w niej istnieje, a bez niej nie może być? Wobec tego wszystkie kategorie pojęte same w sobie są niecielesne” (Eriugena, 2009, 179 oraz 178<sup>12</sup>).

---

11 Eriugena, 1996, 471C.

12 „Nam ΟΥΣΙΑ incorporealis est nullique corporeo sensui subiacet, circa quam aut in qua aliae novem categoriae versantur. At si illa incorporea est, num tibi aliter videtur nisi ut

Rozważania dotyczące arystotelesowskich kategorii prowadzą do pytania o naturę materii i proces, w którym powstaje podpadająca pod zmysły cielesna rzeczywistość. Eriugena powołuje się na autorytet Grzegorza z Nyssy, który uważał, że odpowiednie nagromadzenie określonych cech, przypadłości, powoduje powstanie cielesności, ponieważ nie istnieje ciało, które nie posiada twardości, koloru, rozciągłości i pozostałych przypadłości, z których każda jest tylko przypadłością, a sama nie stanowi ciała i pozostaje czymś innym od niego. Według Eriugeny materia jest wysublimowanym połączeniem przypadłości, które z pewnych niewidzialnych przyczyn przechodzą w widzialną materię. Prosta i niezmienna istota nie znajduje się w rozkładalnej materii, co sprawia, że w materii nie istnieje nic trwałego i nierozkładalnego. Rodzaje i gatunki zawierają w sobie elementy trwałe i niepodzielne, a przypadłości trwają niezmiennie w swojej naturze. Materia nie posiada atrybutów trwałości (Eriugena, 2009, 181-183)<sup>13</sup>. Eriugena przyjmuje, że zmysłowa, cielesna rzeczywistość składa się z niecielesnych elementów, podlegających odpowiedniemu zespoleniu, które umożliwi powstanie cielesności. Proces zespolenia niecielesnych składników daje cielesność. Cztery powszechne elementy: ziemia, ogień, powietrze i woda posiadają różne własności, które mogą się łączyć. Przyjmując, że ogień pochodzi z suchości i gorąca, powietrze z gorąca i wilgoci, ziemia z zimna i suchości, a woda z wilgoci i zimna, Eriugena nawiązuje do koncepcji św. Ambrożego (Ambroży, 1969, III.4.18, 72) i przyjmuje, że czynniki niematerialne są podstawą dla materii, co stanowi jeden z najistotniejszych wniosków, do jakich dochodzi Jan Szkot, gdyż konsekwencją zajęcia takiego stanowiska jest fakt przyjęcia istnienia wśród przyczyn prymordialnych również prymordialnej przyczyny materii. Powołując się na autorytet św. Augustyna i Platona, Eriugena przyjmuje, że bezkształtna materia

---

omnia quae ei adhaerent aut in ea sine ea esse non possunt incorporea sint? Omnis igitur categoriae incorporeales sunt per se intellectae” (Eriugena, 1996, 478C).

<sup>13</sup> Eriugena, 1996, 479C.

to zmienność zmiennych rzeczy, zdolna do przyjęcia wszystkich form (Augustyn, 2002, 347; Platon, 1986, 51a-b, 65). Tak pojęta materia wydaje się charakteryzować pewnym napięciem, domaganiem się formy i nakierowaniem na jej przyjęcie.

W systemie Eriugeny źródłem tej formy jest mądrość Niestworzonej Natury Stwarzającej, a więc mądrość Boga. Ta mądrość to odwieczny Logos, Boże Słowo, w którym usytuowane są wszystkie pierwotne przyczyny wzorcze – przyczyny prymordialne, a więc również przyczyna wzorcza materii i wszystkich rzeczy. Logosem jest dla Eriugeny Jezus Chrystus, który stanowi źródło wszystkiego: i każdej formy, i nieforemności. Dzieje się tak, ponieważ Eriugena konsekwentnie przyjmuje, iż poza Bogiem nie ma niczego i nie istnieje nic, i na pewno nie istnieje też żadna preegzystująca materia. Całe stworzenie pochodzi od Jednorodzonego Słowa, co według Eriugeny głosił niegdyś Grzegorz z Nyssy, przyjmując, że ciała powstają z przypadłości, i co przyjmowali greccy oraz łacińscy pisarze, twierdząc, że ciała powstają z tego, co niecielesne (Eriugena, 2009, 253)<sup>14</sup>. Niestworzona Natura Stwarzająca jest jedyną przyczyną wszystkiego, co istnieje, lecz na podstawie tego, co stworzyła, pomimo usilnych starań, niczego w sensie właściwym o tej Naturze orzekać nie można. Rozważania ludzi, pragnących zgłębić wiedzę o źródle wszystkiego, prowadzą jedynie do metaforycznego przeniesienia atrybutów stworzenia na jego Stwórcę. Ta droga od stworzenia do jego źródła jest skazana na poznawcze niepowodzenie, ponieważ w istocie nie zachodzi jakkolwiek odpowiedniość pomiędzy doskonałym, nieskończonym i nieograniczonym Stwórcą, a niedoskonałym, skończonym i ograniczonym stworzeniem. Eriugena przyjmuje absolutną transcendencję Boga, co oznacza, że Bóg pozostaje niepoznawalny. Próba zastosowania arystotelesowskich kategorii do Boga zostaje podsumowana w *Periphyseonie* stanowiskiem, które nawiązuje do poglądów św. Augustyna (Augustyn, 1999, II.XVI.44,

---

14 Eriugena, 1996, 502A-502B.

224), a które można określić jako apofatyzm teologiczny: ludzki rozum przekonuje się, iż poszukiwanie prawdy o Bogu prowadzi do uznania prawdy, że w sensie właściwym żadnej prawdy o Bogu głosić nie sposób, ponieważ lepiej Boga poznajemy wiedząc, że pozostaje niepoznawalny.

Mądrością jest więc akceptacja pełnej świadomości niewiedzy o Bogu, ponieważ Bóg w swej istocie jest transcendentny w sensie absolutnym (Eriugena, 2009, 279-281)<sup>15</sup>. Koncepcja Eriugeny wyraźnie nawiązuje również do założeń Pseudo-Dionizego Areopagity, który uważał, że najdoskonalszą niewiedzą jest wiedza o Bogu, który sam przekracza wszystko to, co poznawalne (Pseudo-Dionizy Areopagita, 2005b, 173). Analizując możliwość odniesienia arystotelesowskich kategorii do Boga, Eriugena jednoznacznie wnioskuje, iż nie sposób którejkolwiek z kategorii odnieść do transcendentnego Boga (Eriugena, 2009, 305)<sup>16</sup>, a w *Komentarzu do Ewangelii Jana* Jan Szkot wprost ukazuje swoją koncepcję, przyjmując, że Boga najlepiej zna się wówczas, gdy się Go nie zna, co można wyjaśnić, zdaniem autora, w taki sposób, iż najlepiej zna się Go wówczas, gdy ma się świadomość Jego niepoznawalności. Eriugena podkreśla również, że prawdziwą mądrością człowieka jest niewiedza o Bogu, co również można, zdaniem autora, wyjaśnić tak, iż prawdziwą mądrością jest poznanie, że Boga poznać nie sposób (Eriugena, 2000, 75). Eriugena jest zwolennikiem stosowania w odniesieniu do Boga języka sprzeczności, co może świadczyć o tym, że Jan Szkot jest przekonany, iż Bóg przekracza wszystkie możliwe ludzkie kategorie myślowe, nawet takie, jak zasada niesprzeczności, ponieważ Boża perspektywa może zniwelować zachodzące w ludzkim mniemaniu sprzeczności i ukaże się wówczas przewyższająca wszystko harmonia jedności i jasności Boga. Eriugena kończy rozważania, dotyczące Boga jako Niestworzonej Natury Stwarzającej, jednym ze szczególnie

---

15 Eriugena, 1996, 510B.

16 Eriugena, 1996, 518B.

wyrazistych fragmentów całego *Periphyseonu*, który jednocześnie potwierdza literacki talent Jana Szkota. „Wyznaje się bowiem, że Bóg jest nieskończony i bardziej-niż-nieskończony, ponieważ jest Nieskończonością nieskończoności i że jest prosty i bardziej-niż-prosty, jest bowiem Prostotą wszystkich rzeczy prostych. I wierzymy i pojmujemy, że razem z Nim nic nie istnieje, ponieważ On sam jest objęciem wszystkiego, co jest i co nie jest i tego, co być może i tego, co być nie może, co wydaje się być Mu przeciwstawne, aby nie rzecz: podobne i niepodobne. (...) A te rzeczy, które wydają się w jakichś częściach wszechświata wzajemnie przeciwstawne i sprzeczne, i niepasujące do siebie nawzajem, są zgodne i współbrzmiające, gdy zostają ujęte z punktu widzenia najbardziej ogólnego zestroju wszechświata” (Eriugena, 2009, 303 oraz 302<sup>17</sup>).

### 3. NIESTWORZONA NATURA STWARZAJĄCA W UJĘCIU EGZEGETYCZNYM

W systemie Eriugeny racjonalna argumentacja jest ściśle związana z biblijną egzegezą. Obydwie nawzajem się warunkują. Eriugena przyjmuje, że racjonalna – literalna i alegoryczna egzegeza jest takim samym źródłem wiedzy o rzeczywistości, jak racjonalna analiza tej rzeczywistości. Autorem księgi *Natury* i księgi *Pisma* jest jeden Bóg, który obdarowuje człowieka tymi księgami, aby człowiek mógł powrócić do swego Stwórcy (Kijewska, 2009, 37-38; 1999, 64nn; Otten, 1995, 257). Naturalny staje się więc fakt, iż Eriugena w analizie Niestworzonej Natury Stwarzającej sięga do egzegezy

---

17 „Et cim ipso nihil esse credit vel intelligit, quoniam ipse est ambitus omnium quae sunt et quae non sunt et quae esse possunt et quae esse non possunt et quae ei seu contraria seu opposita videntur esse, ut non dicam silimia et dissimilia. Est enim ipse similium similitudo et dissilitudo dissimilium, oppositorum oppositio, contrariorum contrarietas. Haec enim omnia pulchra ineffabilique armonia in unam concordiam colligit atque componit. Nam quae in partibus universitatis opposita sibimet videntur atque contraria et a se invicem dissona, dum in generalissima ipsius unversitatis armonia considerantur, convenientia consonaque sunt” (Eriugena, 1996, 517B-C).

biblijnej. W analizie pierwszego rozróżnienia natury Eriugena sięga do pierwszych wersetów *Księgi Rodzaju*: „A zatem powiedz proszę, co rozumiesz, gdy słyszysz Boże słowa: »Na początku stworzył Bóg«. Nic innego nad to, co ustaliliśmy: że Ojciec w swoim Słowie wszystko uczynił. Kiedy bowiem słyszę »Bóg«, to myślę o Bogu Ojcu, a kiedy słyszę »Początek«, rozumiem Boga-Słowo” (Eriugena, 2010, 127 oraz 126<sup>18</sup>). Jan Szkot jest świadomy bardzo różnych interpretacji przytoczonego fragmentu, lecz różne zdania różnych autorytetów nie zniechęcają go do własnej wykładni, opartej na przekonaniu, że Bóg nie dokonał stworzenia w jakimś procesie wydarzeń, co może wstępnie sugerować zbyt dosłowna egzegeza, lecz stworzył wszystko jednym, jedynym aktem pewnego ustanowienia wszystkiego w swojej Mądrości, czyli w swoim Słowie, które zostało określone w pierwszych wersetach *Księgi Rodzaju* jako „Początek”. Eriugena tak uzasadnia swoje stanowisko: „Ponieważ nie jest czym innym Początek, czym innym Mądrość, czym innym Słowo, lecz tymi wszystkimi nazwami w sposób właściwy określony jest Jednorodzony Syn Boży, w którym i przez którego Ojciec wszystko uczynił” (Eriugena, 2010, 147 oraz 146<sup>19</sup>). Sam Bóg jest oczywiście wiecznością, więc nie posiada początku, lecz dla wyraźniejszego ukazania relacji Syna do przyczyn stworzenia, Syn otrzymuje miano Początku, ponieważ w Synu zostały jednym aktem ustanowione wszystkie pierwotne przyczyny wzorcze – przyczyny prymordialne, a więc przyczyny całego stworzenia. Bóg Ojciec zrodził swoje Słowo i ustanowił w tym Słowie wszystko, co wieczne. Dalsza egzegeza prowadzi Eriugenę do jednoznacznych wniosków, że „unoszenie się Ducha Bożego nad wodami” lub ogrzewanie tych

18 „Dic itaque, quaeso, quid intelligis, quando theologiam dicentem audis: »In principio fecit deus«. Nil aliud nisi quod inter nos convenerat, patrem in verbo sou omnia fecisse. Dum enim deum audio, deum patrem cogito; dum principium, intelligo deum verbum” (Eriugena, 1997, 556B).

19 „Non enim aliud est principium, aliud sapientia, aliud verbum, sed his omnibus nominationibus unigenitus filius dei, in quo et per quem omnia a patre facta sunt, proprie significatur” (Eriugena, 1997, 563B).

wód przez Ducha oznacza, iż jest On sprawcą tego, że przyczyny prymordialne, ustanowione w Synu, mogą przejść w swoje skutki (Eriugena, 2010, 121)<sup>20</sup>. Tak egzegeza pierwszych wersetów tekstu biblijnego, ukierunkowana na analizę Niestworzonej Natury Stwarzającej, ukazuje w systemie Eriugeny Boga, który w procesie stwarzania objawia się jako istniejący w trzech osobach. Eriugena wskazuje, że Trójca Święta została objawiona już w pierwszych wersetach Pisma Świętego, gdzie Ojciec zostaje nazwany Bogiem, Słowo Ojca zostaje nazwane Początkiem, a nieco dalej jest mowa o Duchu, który unosił się, lecz wiadomo, że w sensie absolutnym żaden inny duch prócz Ducha Świętego nie istnieje, tym bardziej wówczas, gdy poza Trójosobowym Bogiem nic jeszcze nie zaistniało (Eriugena, 2010, 125)<sup>21</sup>. W kontekście licznych kontrowersji, dotyczących złożonej problematyki trynitarnej Boga, a szczególnie wzajemnych relacji pomiędzy Osobami Trójcy (Kijewska, 2010, 20-21), Eriugena nawiązuje do poglądów Boecjusza i pisze: „Bóg jest Trójcą i Jednością, to jest trzema Substancjami w jednej Istocie i jedną Istotą w trzech Substancjach lub Osobach” (Eriugena, 2010, 157 oraz 156)<sup>22</sup>. Za św. Augustynem Jan Szkot wydaje się przyjmować określone właściwości, które posiada każda z Osób Trójcy. Właściwości te odnoszą się do danej Osoby z uwagi na relacje do innych Osób lub do stworzenia. Poza tymi ściśle określonymi właściwościami istnieją również inne, które, zdaniem św. Augustyna, można odnosić do wszystkich Osób Trójcy: „Określenia, których się używa we właściwym znaczeniu dla poszczególnych Osób w tejże Trójcy nigdy nie odnoszą się do samych Osób, ale wskazują albo na ich wzajemne odnoszenie się jednych względem drugich, albo na ich stosunek do stworzenia. Jest więc jasne, że są to oznaczenia relatywne, a nie substancjalne.

---

20 Eriugena, 1997, 554B.

21 Eriugena, 1997, 555C.

22 „Deus est trinitas et unitas, hoc est tres substantiae in una essentia et una essentia in tribus substantiis vel personis” (Eriugena, 1997, 567B).

Tak bowiem, jak Trójcę nazywa się jednym Bogiem, wielkim, dobrym, wiecznym i wszechmocnym, tak samo można mówić, że Bóg jest sam swoją Boskością, sam swoją wielkością, dobrocią, wiecznością i swoją wszechmocą” (Augustyn, 1996, V.XI.12, 208). Eriugena dostrzega charakterystyczne, specyficzne dla poszczególnych Osób Trójcy własności już w pierwszych wersetach biblijnych. Egzegeza Jana Szkota potwierdza naukę św. Augustyna. Dla Eriugeny Bóg Ojciec zradza Boga-Słowo – Syna, ustanawia w Synu przyczyny, a Duch Święty rozdziela je w skutki. Odnosząc się do pierwszej przyczyny wszystkiego, którą jest Niestworzona Natura Stwarzająca, Eriugena pisze: „A zatem istnieje substancjalna Przyczyna, która jest niezrodzona i rodzi, oraz Przyczyna substancjalna, która jest zrodzona, tak samo jak Przyczyna substancjalna, która pochodzi i te trzy Przyczyny są jednością i jedną istotową Przyczyną” (Eriugena, 2010, 259 oraz 258<sup>23</sup>). Jan Szkot podejmuje również problem pochodzenia Ducha Świętego, a dokładniej kontrowersyjną kwestię, czy Duch pochodzi tylko od Ojca, czy też od Ojca i Syna, czy może od Ojca przez Syna. Jan Szkot najpierw zastanawia się, czy Duch Święty pochodzi tylko od Ojca, czy też zgodnie z tradycją wiary pochodzi od Ojca i Syna. Ta kwestia budzi niepokój Eriugeny, ponieważ pochodzenie od Ojca i Syna, rozumiane dosłownie, powodowałoby przyjęcie faktu, iż dwie przyczyny w tak ważnej i fundamentalnej dla chrześcijaństwa kwestii powodują jeden skutek, co wydaje się Eriugenie mało prawdopodobne. Po analizie dochodzi jednak do wniosku, że tradycja wiary nie podaje tutaj błędnych informacji, lecz jedynie nie precyzuje szczegółowo, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna w ten sposób, iż pochodzi od Ojca przez Syna, a jednocześnie Syn został zrodzony z Ojca przez Ducha Świętego (Eriugena, 2010, 261)<sup>24</sup>.

23 „Est igitur substantialis causa ingenita et gignens, et est substantialis causa genita, item substantialis est causa procedens, et tres causae unum sunt et una causa essentialis” (Eriugena, 1997, 600B).

24 Eriugena, 1997, 601B.



Bóg to Niestworzona Natura Stwarzająca, która w swej istocie pozostaje poza jakimikolwiek możliwościami poznawczymi, lecz Syn Boży, który jest Osobą tej Natury, został poczęty z Ducha Świętego, który również jest Osobą tej Natury. Moc Ducha powoduje, że analogicznie Syn Boży codziennie zostaje poczęty i rodzi się w łonie wiary tych, którzy wierzą i poszukują prawdy. To poszukiwanie jest procesem, który, pomimo niemożliwości poznania Boga w Jego Istocie, warto podejmować, gdyż właśnie ten niepoznawalny Bóg jest przewodnikiem i inspiratorem tego procesu. Człowiek nie powinien odrzucać Bożego zaproszenia, przewodnictwa, Bożej inspiracji, zwłaszcza do poszukiwania prawdy. Eriugena zwraca uwagę, że Bóg nie pozostaje obojętny, szczególnie wobec tych, którzy Go szukają, którzy postępują pokornie i pobożnie. Bóg nie opuści tych, którzy chcą wędrować Jego drogami (Eriugena, 2010, 263)<sup>25</sup>, co zostało zapisane wraz z właściwą obietnicą w *Ewangeliu według św. Łukasza*: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą” (Łk 11,9-10). W systemie Eriugeny niepoznawalny Bóg w poprzez Ducha Świętego inspiruje i prowadzi człowieka w procesie poszukiwania prawdy. Człowiek na tej drodze napotyka Syna – odwieczny Logos, który jest Osobą Trójcy Świętej – Niestworzonej Natury Stwarzającej, a Syn, który jest Bogiem, zawsze mówi prawdę i sam o sobie mówi, że jest Prawdą (J 14,6). Człowiek, napotykający na tej drodze Syna Bożego, dowiaduje się, że Bóg jest miłosiernym Ojcem, że Bóg jest Miłością, a Syn Boży dla zbawienia ludzi przyjął postać stworzenia, narodził się z ludzkiej matki, która stała się Matką Boga i najpierw żył wśród ludzi, a następnie w straszliwych cierpieniach oddał swoje życie, aby każdemu człowiekowi, który zechce przyjąć objawienie zawarte w Nowym Testamencie, dać zbawienie. To zbawienie jest gwarantowane przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa i Boże Miłosierdzie. Wypełniając dawne obietnice,

---

25 Eriugena, 1997, 602A.

Syn Boży wskazuje na przykazania miłości Boga i miłości bliźniego. Te przykazania to również wielka prawda, którą napotyka człowiek, poszukujący prawdy o Bogu.

#### **4. ODBICIE NIESTWORZONEJ NATURY STWARZAJĄCEJ W NATURZE LUDZKIEJ**

Nawiązując do neoplatońskich systemów pogańskich, gdzie rzeczywistość, szczególnie duchowa, była ujmowana raz od strony przyczynowo-skutkowej, a więc od strony obiektywnej, innym razem zaś od strony możliwości, hierarchii i rodzajów poznania, a więc od strony subiektywnej (Gersh, 1978, 82nn), prowadząc rozważania, dotyczące Niestworzonej Natury Stwarzającej, Eriugena nie pomija tego, jak ta natura objawia się ludzkiemu poznaniu. Umieszczając rozważania dotyczące ludzkiej natury w kontekście Niestworzonej Natury Stwarzającej, Jan Szkot podkreśla również fakt, że cały czwórpodział natury posiada charakter tylko epistemologiczny. Został dokonany przez niego tylko ze względu na człowieka i jego możliwości poznawcze, więc istotne jest to, jak Bóg w tym epistemologicznym czwórpodziale jawi się człowiekowi, bo wiadomo, że Eriugena wyklucza poznanie ontologicznej istoty Boga.

Niestworzona Natura Stwarzająca jest całkowicie transcendentna wobec ludzkiego poznania, które jest najchętniej realizowane poprzez liczbowe określanie miary, wagi, itp., a ta Natura całkowicie wymyka się tej metodzie i każdej innej metodzie oraz każdej kategorii. Jan Szkot pisze: „Natomiast Bóg pojmuję, że nie jest w żadnej z tych rzeczy, ale poznaje, że za sprawą wzniosłości swojej Mądrości znajduje się ponad wszystkimi porządkami natury, a dzięki głębi swojej Mocy jest poniżej wszystkich rzeczy, a dzięki zrządzeniu swojej niedocieczonej Opatrzności znajduje się wewnątrz wszystkiego i wszystko obejmuje, ponieważ w Nim wszystko istnieje, a poza Nim nie ma niczego. (...) I nie pojmuję On tego, że znajduje się w jakiegokolwiek mierze, w jakiegokolwiek liczbie czy w jakimkolwiek porządku,

ponieważ w żadnej z tych rzeczy nie zawiera się w sposób substancjalny, skoro On sam prawdziwie istnieje we wszystkim, będąc ponad wszystkim nieskończony” (Eriugena, 2010, 227-229 oraz 226-228<sup>26</sup>). W systemie Eriugeny Bóg jest niepoznawalny dla człowieka oraz dla siebie samego. Poznanie to definiowanie, a Bóg jest absolutnie nieskończony i nieograniczony, więc musi pozostać niezdefiniowany. Gdyby Bóg siebie poznał, nałożyłby na siebie granice i byłby czymś, a przecież jest niczym, bo Jego istotą jest nie bycie czymś z tego, co jest, lecz bycie niczym z tego, co jest. Eriugena wie, że z jednej strony można jego koncepcji zarzucić, że ukazuje niewiedzę Boga, a z drugiej strony, że dopuszcza ograniczenie Bożej nieograniczoności. Jan Szkot jest jednak przekonany o absolutnej transcencji Boga, więc nie sposób przyjąć, aby Bóg mógł być określany w sensie istotowym za pomocą radykalnie różnego od Bożej Istoty stworzenia. Nie sposób również przyjąć, że Bóg określa sam siebie, ponieważ to określenie umożliwiłoby definiowanie Boga, a więc zamknięcie Boga w określonej definicji, co jest przecież niemożliwe, ponieważ Bóg przewyższa wszelkie określenia i wszystkie definicje. Dla Eriugeny Bóg jest nieokreślony i niemożliwy do określenia oraz niezdefiniowany i niedefiniowalny ani przez siebie samego, ani tym bardziej przez radykalnie odmienne istotowo stworzenie (Eriugena, 2010, 217-219)<sup>27</sup>.

Przekonanie Eriugeny, że Bóg jest całkowicie niepoznawalny, nie przeszkadzało mu twierdzić, iż człowiek może odkryć, że Bóg istnieje, a idąc za wskazaniem św. Augustyna, który przyjmował,

26 „Deus autem in nullo eorum intelligit se esse, sed cognoscit se supra omnes naturae ordines esse suae sapientiae excellentia, et infra omnia suae virtutis altitudine, et intra omnia suae providentiae ininvestigabili dispensatione, et omnia ambire quia in ipso sunt omnia et extra ipsum nihil est. [Solus enim ipse est mensura sine mensura, numerus sine numero, pondus sine pondere, et merito, quia a Nullo nec a se ipso mensuratur, numeretur, ordinatur. Nec in ulla mensura, in ullo numero, in ullo ordine intelligit se esse, quoniam in Nullo eorum substantialiter continetur, com solus vere in omnibus super omnia infinitus existat]” (Eriugena, 1997, 590B). Zob. Eriugena, 2009, 305 (Eriugena, 1996, 518A-B).

27 Eriugena, 1997, 587B-C.

że ludzka natura, a dokładniej struktura wnętrza człowieka, jest odbiciem, znakiem Trójcy Świętej (Augustyn, 1996, V.XI.12, 208). Eriugena przyjął, że analiza tego odbicia i rozważenie tej struktury może prowadzić do lepszego rozeznania faktu istnienia Niestworzonej Natury Stwarzającej. Koncepcja ta nie stanowi autorskiego rozwiązania ani Eriugeny, ani św. Augustyna, lecz pochodzi od chrześcijańskich neoplatoników, ze szczególnym uwzględnieniem Pseudo-Dionizego Areopagity i Grzegorza z Nyssy. Eriugena uważa, że intelektualny wysiłek i kontemplacja nad ruchami ludzkiej duszy mogą bardzo wyraźnie ukazać człowiekowi dobroć Trójcy Świętej, która objawia się tym, którzy w sposób właściwy jej szukają. Niepoznawalna i całkowicie oddalona od stworzenia Trójca sama odbiła swe podobieństwo w strukturze ludzkiej duszy i dla szukających sama oczyszcza zaciemnione zwierciadło możliwości poznania przez człowieka jakiejś prawdy o Bogu. „Ta Jedność i Trójca, ponieważ wymyka się każdemu intelektowi z racji nieskończonej swojej nadmiernej jasności, nie mogłaby się pojawić ani w sobie samej, ani sama przez się, gdyby na swoim obrazie nie odcisnęła śladów poznania Siebie. Jako że podobieństwo Ojca najwyraźniej jaśnieje w duchu, Syna – w rozumie, Ducha Świętego w zmyśle” (Eriugena, 2010, 192 oraz 193<sup>28</sup>). Wizja człowieka w systemie Eriugeny wydaje się spójna, choć Jan Szkot różnie ją artykułuje, w zależności od kontekstów (Kijewska, 2005, 92nn). Intelektualistyczne podejście do struktury ludzkiej duszy powoduje, że w systemie Eriugeny dusza stanowi zbiór poznawczych władz, z których najistotniejszą rolę pełni duch oraz intelekt. Ludzka dusza jest odbiciem stworzenia człowieka na obraz Boga, więc jak w Bogu występuje najświętsza troistość, tak również w ludzkiej duszy występuje odbicie tej troistości w postaci

---

28 „Quae unitas et trinitas in ipsa per se ipsam non appareret, quia omnem intellectum effugit eximia suae claritatis infinitate, nisi in sua imagine vestigia cognitionis suae imprimeret. Patris siquidem in animo, filii in ratione, sancti spiritus in sensu apertissima lucescit similitudo” (Eriugena, 1997, 579B).

intelektu, rozumu i elementu wewnętrznego – istotowego. Ogniwem łączącym duszę z ciałem jest zmysł zewnętrzny, który istnieje w dotyku, wzroku, słuchu, smaku i powonieniu (Eriugena, 2010, 163-165)<sup>29</sup>. Istotę duszy stanowi najważniejszy jej ruch, którym jest intelekt. Ten ruch umożliwia duszy wyjście poza granice jej własnej natury, ponieważ intelekt pozwala skoncentrować się na Bogu, który jest transcendentny. Skoncentrowany na Bogu intelekt dochodzi do niewiedzy o Bogu, a więc do poznania faktu, że Bóg nie jest niczym z tego, co istnieje.

Drugim ruchem ludzkiej duszy jest rozum, który rodzi się za pośrednictwem intelektu. Eriugena uważa, że ludzki rozum określa niepoznawalnego Boga jako Przyczynę wszystkiego, a szczególnie jako Przyczynę przyczyn prymordialnych, które są przyczynami stworzenia, a które zostały ustanowione przez Boga w Bogu-Synu, Logosie jako byty odwieczne (Eriugena, 2010, 185)<sup>30</sup>. Nakierowany na Boga intelekt jest w swej istocie, podobnie jak Bóg, niepoznawalny. Pierwszy ruch duszy jawi się dopiero w drugim ruchu, którym jest rozum. Tak jak intelekt koncentruje się na Bogu, tak rozum koncentruje się na przyczynach rzeczy. Człowiek w stanie idealnym mógł poznawać na tyle, na ile w ogóle to możliwe, Boga i przyczyny dzięki władzom ludzkiej duszy, jednak nierozumne porwanie tej duszy doprowadziło do błędu – grzechu, który zakłócił stan naturalny i sprowadził człowieka do rzeczywistości, w której dowiaduje się o Bogu poprzez rozum i intelekt, lecz najczęściej zaczynać musi od najniższego poziomu, który stanowi poznanie zmysłowe. To poznanie jest trzecim ruchem ludzkiej duszy i dotyczy analizy poszczególnych przyczyn prymordialnych różnych stworzonych bytów. Ta analiza rozpoczyna się często od danych zmysłowych, przekazanych przez organy zewnętrznego zmysłu i w pierwszej kolejności dotyczy różnych wrażeń, indywidualów, gatunków, rodzajów, proporcji i działania

---

29 Eriugena, 1997, 569B-C.

30 Eriugena, 1997, 576C.

(Eriugena, 2010, 187)<sup>31</sup>. Triadę władz ludzkiej duszy Eriugena zestawia z triadą, która opisuje rzeczywistość, a dokładnie proces przyczynowania bytów. Neoplatońska triada, składająca się z istoty (*ousia*), mocy (*dynamis*) i działania (*energeia*) (Kijewska, 1994, 38nn), powoduje, że możliwe staje się ujęcie rzeczywistości w aspekcie poznania, a więc w aspekcie dynamicznego procesu. Eriugena wskazuje, że *ousia*, *dynamis* i *energeia* (istota, moc i działanie) tworzą spójną i niezniszczalną trójcę ludzkiej natury, która dzięki pewnej cudownej harmonii zostaje zestrojona w jedność tak, iż troistość staje się jednością, a jedność pozostaje troistością. Tak w jednej ludzkiej naturze istnieje istotowa jedność i substancjalna różnica (Eriugena, 2009, 265)<sup>32</sup>.

Rozważania dotyczące odbicia Niestworzonej Natury Stwarzającej w ludzkiej naturze zostają uzasadnione poprzez wnioski, do których dochodzi Eriugena. Jan Szkot ukazuje, że trynitarna struktura ludzkiej duszy jest obrazem Boga i człowiek może na podstawie analizy własnej duszy dojść do przekonania, że Bóg istnieje, oraz że w swej istocie na zawsze pozostanie niedostępny i niepoznawalny. Możliwość pozyskania tak fundamentalnych dla całego wszechświata informacji na podstawie analizy ludzkiej duszy powoduje, że człowiek uzyskuje w systemie Eriugeny szczególne miejsce, ponieważ wcześniej od samego Stwórcy otrzymał szczególne miejsce we wszechświecie. Analiza dzieła stworzenia i analiza ludzkiej duszy prowadzą do jednej prawdy o troistości Stwórcy. Niestworzona Natura Stwarzająca jako przyczyna całej rzeczywistości objawia się w człowieku i wszystkie porządki stworzonych rzeczy również skupiają się w człowieku. Człowiek to mikrokosmos z uprzywilejowanym dostępem do Boga. Wydaje się, że podsumowaniem rozważań Eriugeny, dotyczących odbicia Niestworzonej Natury Stwarzającej w ludzkiej naturze, mogą być następujące słowa Jana Szkota: „Czyż nie widzisz

---

31 Eriugena, 1997, 577C-D.

32 Eriugena, 1996, 505D.

zatem w jaki sposób podział natur kończy się w ludzkiej naturze? Widzę to wyraźnie i wielce podziwiam godność naszej natury wśród tych wszystkich rzeczy, które są, ponieważ – przekonany powyższymi argumentami – dostrzegam w niej pewne cudowne połączenie wszystkich stworzonych substancji. Wobec tego, ponieważ jasno widzisz naturalny podział wszystkiego, zaczynający się od Stwórcy i stworzenia, a kończący się na człowieku, który został ustanowiony na szczycie Bożych dzieł niby w jakiejś sześciorakiej doskonałości, to teraz, rozważając słowa wspomnianego ojca Maksyma, zobaczymy zebranie wszystkich substancji w jedność, które rozpoczyna się od człowieka, a przez człowieka wstępuje aż do samego Boga będącego początkiem wszelkiego podziału i kresem wszelkiego zjednoczenia” (Eriugena, 2010, 61 oraz 60<sup>33</sup>).

## 5. PROBLEM PROCESUALNOŚCI NIESTWORZONEJ NATURY STWARZAJĄCEJ

Eriugena dostrzega problem swego rodzaju procesualności Boga w kontekście faktu, iż pierwsze rozróżnienie natury to Natura Niestworzona, ale jednocześnie Stwarzająca. Niestworzenie Boga nie stanowi problemu, natomiast jego stwarzanie prowadzi do pytania, na ile stwarzanie stanowi integralną część Boga i na ile niestworzony Bóg jest Procesem stwarzania, skoro Eriugena określa Boga jako Niestworzoną Naturę Stwarzającą. Taka koncepcja pierwszego rozróżnienia natury prowadzi do pytania o możliwość zgodności, nawet

---

33 „Videsne igitur quomodo omnium substantiarum divisio in humana natura terminatur? Plane video multumque nostrae naturae inter omnia quae facta sunt dignitatem admiror, dum in ea veluti quandam omnium creaturarum substantiarum mirabilem compositionem praedictis rationibus suasus perspicio. Itaque quoniam clare vides divisionem naturalem omnium a creatore et creatura inchoantem in homine qui in summitate divinae operationis veluti in senaria quadam perfectione conditus est desinentem, iam nunc substantiarum omnium adunatam collectionem ab homine inchoantem et per hominem ascendentem usque ad ipsum deum, qui est totius divisionis principium totiusque finis, praedicti patris Maximi verba cinsiderantes videamus” (Eriugena, 1997, 531C-532A).

w ludzkim ujęciu, tych dwóch atrybutów Boga, na które Eriugena wskazuje w pierwszym rozróżnieniu natury. Jan Szkot, świadomy możliwości pytań, dotyczących tej kwestii, pisze: „Czy zatem Bóg nie istniał, zanim uczynił wszystkie rzeczy? Nie istniał. Gdyby bowiem był, to tworzenie wszystkich rzeczy byłoby dla Niego przypadłością. A jeśli tworzenie wszystkiego byłoby w Nim przypadłością, to przyjmowałyby się w Nim ruch i czas. Oto poruszałby się, aby uczynić to, czego jeszcze nie uczynił i czasowo wyprzedzałby swoje własne działanie, które nie było Mu ani współistotne, ani wieczne. A zatem jego własne działanie jest Bogu współwieczne i współistotne? W to właśnie wierzę i tak to pojmuję” (Eriugena, 2009, 303 oraz 302<sup>34</sup>). Dla Eriugeny proces stwarzania nie jest czymś różnym od Boga, lecz obok stworzenia i istnienia stanowi jego integralną część, oczywiście w ujęciu ludzkiego poznania, które nie sięga wprost do ujęcia ontologicznego. Stwarzanie jest integralną częścią Boga, który, będąc niepodzielnym, prostym i jednym, jest przyczyną wszystkiego, a gdyby proces stwarzania nie stanowił jedności z Bogiem, to wówczas Bóg byłby podzielny na niestworzone istnienie i stwarzanie. Taka koncepcja istnienia Boga jest nie do przyjęcia w systemie Eriugeny, który wskazuje, że Bóg i działanie Boga to nie dwie odrębne rzeczy, lecz doskonała jedność i absolutna prostota. Niepodzielny Bóg nie przyjmuje liczby, ponieważ sam stanowi Liczbę bez liczby i pozostaje niepoliczalną Przyczyną wszystkich liczb (Eriugena, 2009, 305)<sup>35</sup>. Bóg to Niestworzona Natura Stwarzająca, która jest przyczyną wszystkiego i w Bogu nie zachodzi żadna różnica pomiędzy jego istnieniem, a jego działaniem – stwarzaniem. Eriugena zwraca

---

34 „Deus ergo non errat, priusquam omnia faceret? Non errat. Si enim esset, facere omnia ei accideret; et si ei accideret omnia facere omnia ei accideret; et si ei accideret omnia facere, motus et tempus in eo intelligerentur. Moveret enim se ad ea facienda quae iam non faceret, temporeque praecederet actionem suam, quae nec sibi coessentialis errat nec coaeterna. Coaeternum igitur est deo suum facere et coessentialia? Ita credo et intelligo” (Eriugena, 1996, 517C-518A).

35 Eriugena, 1996, 518A-B.



uwagę, że sformułowania, dotyczące faktu, że Bóg coś uczynił, należy rozumieć, iż jest On w tym, co uczynił, stanowiąc istotę tego, a więc istotę wszystkiego. Ontologicznie sam przez się istnieje tylko Bóg – stworzenie nie istnieje w ten sposób. Istnienie stworzenia jest partycypacją w Bogu. Rozum, który rozpoznaje, że właśnie tak się rzeczy mają, nie przypisuje Bogu kategorii czasowego działania, ponieważ to działanie odnosi się do czasowego początku, zmienności i czasowego końca. Bóg jest poza jakimikolwiek kategoriami, choć Eriugena pisze dość mocno: „Przecież jedynie On prawdziwie istnieje sam przez się, a wszystko to spośród tego, co jest, o czym orzeka się prawdziwy byt, jest Nim samym” (Eriugena, 2009, 305 oraz 304<sup>36</sup>). Pismo Święte mówi jednak często, że Bóg czegoś chce, pragnie, coś słyszy, widzi, kocha, itp. Księga Pisma orzeka o Bogu różne czasowe czynności i procesy. Eriugena wyjaśnia więc, jak należy rozumieć te i podobne określenia oraz jakie są ich prawdziwe przyczyny. Jan Szkot wskazuje, że dostosowane do ludzkiej natury wypowiedzi, dotyczące czynności, zwłaszcza w czasie i przestrzeni, odniesione do Boga nie mogą być interpretowane dosłownie, ponieważ nie mówią one o niczym innym, jak tylko o Istocie i Mocy Boga. Przyczyną takiego, a nie innego ich zapisania jest najpierw brak możliwości w pełni adekwatnego zapisania czegokolwiek o niewyraźnej Mocy i Istocie Boga, a następnie konieczność niemilczenia chrześcijaństwa o Stwórcy. To niemilczenie wymaga dostosowania głoszonego słowa do słuchaczy, którzy nie zawsze będą gotowi na skomplikowane wywody i wysiłek intelektualny lub głębię mistycznego poznania (Eriugena, 2009, 305-307)<sup>37</sup>. Zewnętrzne, z ludzkiej perspektywy, czynności, które mogą być orzekane o Bogu, w istocie nie są zewnętrzne wobec Boga, lecz stanowią w Bogu pełnię i jedno. Stanowią istotę niewypowiadalną, a w uwarunkowaniach ludzkiego poznania

---

36 „Ipse enim solus per se vere est, et omne quod vere in his quae sunt dicitur esse ipse solus est” (Eriugena, 1996, 518A).

37 Eriugena, 1996, 518A-519B.

próbują coś o Bogu wyrazić na tyle, na ile sam Bóg pozwala i na ile można powierzyć mowie tak istotne sprawy. Dla ludzkich potrzeb określa się o Bogu byt, podczas gdy jest on ponad wszelkim bytem i jest przyczyną wszystkiego. Analogicznie dla ludzkich potrzeb orzeka się również o Bogu działanie i sprawianie, zaś prawdziwie dokonuje się ten proces bez jakiegokolwiek ruchu i bez czegokolwiek, co można by przypisać jakiegokolwiek przypadłości. Dzieje się tak, ponieważ Bóg jest przyczyną wszystkich istot oraz ruchów i przypadłości (Eriugena, 2009, 321)<sup>38</sup>. Rozważanie dotyczące problemu możliwości zachodzenia w Bogu procesów, które podpadałyby pod jakiegokolwiek kategorie, Eriugena podsumowuje w następujących słowach: „Cóż innego pozostaje jak nie to, abyś zrozumiał, że jest absolutnie konieczne, że podobnie jak odsuwa się od Boga i byt w sensie właściwym i działanie, i sprawianie, tak i odsuwanie jest i doznawanie, i stawanie się? Bo nie wiem, jak to, co nie przyjmuje działania i sprawiania, mogłoby przyjąć doznawanie i stawanie się” (Eriugena, 2009, 323 oraz 322<sup>39</sup>).

Rozróżnienie natur zostało dokonane tylko dla potrzeb poznawczych człowieka i w świetle tego rozróżnienia oraz w kontekście ludzkich możliwości Bóg może jawić się jako Proces stwarzania, umożliwiający partycypację w sobie stworzeniu, które dzięki tej partycypacji może istnieć. Bóg w tym ujęciu jest Procesem, który nieustannie zapewnia istotę wszystkiemu, co istnieje. W rzeczywistości jednak istnieje tylko jedna Natura, a Bóg jest transcendentny w sensie absolutnym. Powierzenie słowu ledwie odrobinę ukazanych człowiekowi tajemnic Boga jest wysiłkiem, którego nigdy nie zwieńczy sukces, lecz jednocześnie jest to wysiłek konieczny i bardzo pożyteczny, ponieważ może zbliżać ludzi do Boga. Słowa nie wyrażą

---

38 Eriugena, 1996, 524A.

39 „Quid igitur aliud restat nisi ut intelligas omnino necesse esse ut quemadmodum ab ipso et esse et agere et facere proprie aufertur, ita et pati et fieri auferatur? Quod enim agere et facere non recipit quomodo pati et fieri recipere possit non video” (Eriugena, 199, 524B).

Boga, ale Bóg wypowiedział Słowo i powierzył ludzkości księgę Pisma i księgę Natury. Na podstawie tych ksiąg można próbować wnioskować na temat ich Autora, który zawsze mówi prawdę, bo Jego Słowo jest Prawdą.

## 6. ZAKOŃCZENIE

W systemie Jana Szkota Eriugeny Niestworzona Natura Stwarzająca to Bóg, który sam jest Przyczyną stworzenia. Całe stworzenie posiada określoną wartość tylko dlatego, że pochodzi od Boga. Istota Bożej Natury jest absolutnie transcendentna i przewyższa możliwości poznawcze każdego intelektu. Nie oznacza to jednak, że Bóg nie objawia się stworzeniu, a zwłaszcza ludzkiej naturze, do której przemawia poprzez dzieło stworzenia i tekst biblijny, zawierający historię zbawienia. Analiza stworzenia pozwala wnioskować o Stwórcy, że istnieje, że żyje i że jest Mądrością. Te trzy wnioski skłaniają do tezy, iż jeden Bóg istnieje jako troistość, w której Ojciec jest Istotą Bożej Natury, Syn jest Mądrością, a Duch Święty jest życiem. Powyższe wnioskowanie Eriugena uzasadnia egzegezą biblijną, zwracając uwagę, że tak objawiający się Bóg zostaje również opisany już w pierwszych wersetach księgi Pisma, gdzie wyraźnie, zdaniem Jana Szkota, jest mowa o Bogu-Ojcu, który w swoim Synu – Słowie Bożym uczynił wszystko oraz o Duchu Świętym, który „unosząc się”, umożliwia przejście ustanowionych przez Ojca w Synu przyczyn prymordialnych w skutki. Według Eriugeny Bóg Ojciec zradza Boga-Słowo – Syna, ustanawia w Synu przyczyny, a Duch Święty rozdziela je w skutki. Syn został zrodzony z Ojca, natomiast Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna w ten sposób, iż pochodzi od Ojca przez Syna, a jednocześnie Syn został zrodzony z Ojca przez Ducha Świętego. Transcendentny Bóg zaprasza człowieka do poszukiwania prawdy. Człowiek nie powinien odrzucać Bożego zaproszenia i tak wzniosłej inspiracji, zwłaszcza, że Bóg nie pozostaje obojętny wobec tych, którzy Go szukają i postępują pobożnie. Bóg nie opuści wędrowców, podążających Jego

drogami. Niepoznawalny Bóg w systemie filozoficznym Jana Szkota Eriugeny poprzez Ducha Świętego inspiruje i prowadzi człowieka w procesie poszukiwania prawdy. Człowiek na tej drodze napotyka Syna – odwieczny Logos, który jest Osobą Trójcy Świętej – Niestworzonej Natury Stwarzającej, a Syn, który jest Bogiem, zawsze mówi prawdę i sam o sobie mówi, że jest Prawdą. Odnosząc się do odbicia Niestworzonej Natury Stwarzającej w ludzkiej naturze, Eriugena najpierw podkreśla, że dla każdego intelektu wyklucza się poznanie ontologicznej Istoty Boga. Niestworzona Natura Stwarzająca jest całkowicie transcendentna wobec każdego poznania, lecz nie wyklucza to wnioskowania, że człowiek może odkryć, iż ludzka natura jest odbiciem Trójcy Świętej, ponieważ dusza ludzka pozostaje odbiciem aktu stworzenia człowieka na obraz Boga, więc jak w Bogu występuje najświętsza troistość, tak również w ludzkiej duszy występuje odbicie tej troistości w postaci intelektu, rozumu i wewnętrznej istoty. Eriugena przyjmuje, że struktura ludzkiej duszy jest obrazem Boga i człowiek może na podstawie analizy własnej duszy dojść do przekonania, że Bóg istnieje, oraz że w swej istocie na zawsze pozostanie niedostępny i niepoznawalny. Dla Eriugeny człowiek to mikrokosmos z uprzywilejowanym dostępem do Boga. Ujmując Boga jako Niestworzoną Naturę Stwarzającą, Eriugena dostrzega problem procesualności Boga w kontekście stwarzania. Dla Eriugeny proces stwarzania nie jest czymś różnym od Boga, lecz tylko w kontekście możliwości ludzkiego poznania, ponieważ w kontekście ontologicznym Bóg jest jeden, prosty i niepodzielny. Jeżeli Bóg coś uczynił, to jest On w tym, co uczynił, stanowiąc istotę tego, a więc istotę wszystkiego. Ontologicznie sam przez się istnieje tylko Bóg, a stworzenie nie istnieje w ten sposób i nigdy nie zaistnieje w ten sposób. Ta granica jest nieprzekraczalna. Istnienie stworzenia jest partycypacją w Bogu. Różne zapisy, dotyczące Boga, wynikają z potrzeb ludzkiej natury oraz z konieczności niemilczenia chrześcijaństwa na temat Stwórcy. Dla ludzkich potrzeb określa się o Bogu różne atrybuty i czynności. Mówi się, że Bóg jest Procesem,

ale jest to prawda tylko w tym sensie, że jako absolutnie transcendentny i jedynie sam przez się istniejący zapewnia nieustannie istotę wszystkiemu, co istnieje.

## BIBLIOGRAFIA

- Ambroży. (1969). *Hexaemeron*. Wydawnictwo ATK.
- Augustyn. (1996). *O Trójcy Świętej*. Znak.
- Augustyn. (1999). *O porządku*. W Augustyn, *Dialogi filozoficzne*. Znak – FiR.
- Augustyn. (2002). *Wyznania*. Znak.
- Eriugena, Jan Szkot. (2000). *Komentarz do Ewangelii Jana z Homilią do Prologu Ewangelii Jana*. Wydawnictwo ANTYK.
- Eriugena, Jan Szkot. (2009). *Periphyseon, Księga I*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Eriugena, Jan Szkot. (2010). *Periphyseon, Księga II*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Eriugena, Johannes Scottus. (1996). *Periphyseon, Liber primus*. (Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis 161). Turnhout.
- Eriugena, Johannes Scottus. (1997). *Periphyseon, Liber secundus*. (Corpus Christianorum Continuatio Mediaevalis 162). Turnhout.
- Gersh, S. (1978). *From Iamblichus to Eriugena. An Investigation of the Prehistory and Evolution of the Pseudo-Dionysian Tradition*. Brill.
- Grzegorz z Nyssy. (2001). *O tym, że nie można mówić, że jest trzech bogów do Abalabiusza*. W Grzegorz z Nyssy, *Drobne pisma trynitarne*. WAM.
- Kijewska, A. (1994). *Neoplatonizm Jana Szkota Eriugeny*. Redakcja Wydawnictwa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kijewska, A. (1999). *Księga Pisma i Księga Natury. Heksameron Eriugeny i Teodoryka z Chartres*. Wydawnictwo KUL.
- Kijewska, A. (2005). *Mysli i ludzie. Eriugena*. Wiedza Powszechna.
- Kijewska, A. (2009). *Wstęp*. W Jan Szkot Eriugena, *Periphyseon, Księga I*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Kijewska, A. (2010). *Wstęp*. W Jan Szkot Eriugena, *Periphyseon, Księga II*. Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Otten, W. (1995). Nature and Scripture: Demise of a Medieval Analogy. *Harvard Theological Review*, 88(2), 257-284.
- Platon. (1986). *Timajos*. PWN.

- Pseudo-Dionizy Areopagita. (2005a). *Imiona boskie*. W Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne*. Znak.
- Pseudo-Dionizy Areopagita. (2005b). *List 1*. W Pseudo-Dionizy Areopagita, *Pisma teologiczne*. Znak.

## UNCREATED CREATING NATURE IN THE PHILOSOPHICAL SYSTEM OF JOHN SCOTUS ERIUGENA

**Abstract.** In the philosophical system of John Scotus Eriugena, the Uncreated Creating Nature is God who is the Creator of everything. The essence of God transcends all and is unknowable. God reveals himself to human nature through creation and the biblical texts. The analysis of the work of creation allows us to conclude that a Creator exists, that he lives and that he is wisdom. These three conclusions indicate that God exists as three persons. God the Father, who is the essence of God's nature; God the Son, who is wisdom; and the Holy Spirit, who is life. This conclusion is supported by biblical exegesis. God invites man to seek the truth. Human nature is a reflection of the Uncreated Creating Nature, because man was created in the image and likeness of God, as evidenced by the immortal soul and biblical exegesis. The structure of the human soul is the image of God, and by introspecting his own soul a person can come to the conclusion that God exists and that in his essence he is unknowable. Only God exists alone, and the whole of creation exists only because God sustains everything in existence. There is no intellect among creatures capable of knowing God, yet the history of the world has accumulated various records about God, which result both from the needs of human nature and the need of Christianity not to keep silent about the Creator. To fulfil human needs, various attributes and activities of God are defined. Eriugena's philosophical system indicates that entrusting God's secrets to the word is a great effort, but it is a useful work because it can bring people closer to God, which is important and right in every age.

**Keywords:** John Scotus Eriugena; God; Nature; Being; man; creation; exegesis

---

### ADAM GRZEGORZYCA

Uniwersytet Opolski

(University of Opole, Poland)

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-8759-3683>

[grzegorzcaadam@gmail.com](mailto:grzegorzcaadam@gmail.com)

DOI 10.21697/spch.2024.60.A.13



Tekst jest udostępniany na zasadach licencji Creative Commons (CC BY-ND 4.0 Międzynarodowe).

Zgłoszono: 27/06/2023. Zrecenzowano: 20/02/2024. Zaakceptowano do publikacji: 10/06/2024.